

JERZY CZOŁGOSZEWSKI
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ PIERWSZEGO NOWOCZESNEGO WIĘZIENIA W I RZECZYPOSPOLITEJ

Abstrakt: Nowożytne więziennictwo zaczęło się kształtować pod względem organizacyjnym wraz z ustanowieniem w Warszawie stolicy Polski i rozwojem sądownictwa (w szczególności marszałkowskiego). Reformy zostały przedsięwzięte w 1766 roku po objęciu urzędu marszałka wielkiego koronnego przez księcia Stanisława Lubomirskiego, z inicjatywy którego rozpoczęło działalność pierwsze więzienie zwane z powodu wcześniejszego przeznaczenia obiektu „Prochownią”. W artykule przedstawiono bardzo postępowy w stosunku do innych więzień działających dawniej i ówczesnie system odbywania kary. Omówiono m.in. przeznaczenie więzienia, źródła finansowania jego działalności oraz ustalony porządek dnia. Ponadto dokonano charakterystyki zmian w sposobie traktowania więźniów, wprowadzenia szerokiego systemu zatrudniania osadzonych, odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz pomocy udzielanej więźniom zwalnianym. Rozwój systemu penitencjarnego I Rzeczypospolitej zakończył trzeci rozbiór Polski.

Słowa kluczowe: I Rzeczypospolita, więzienie marszałkowskie (1767–1795), więźniowie

WPROWADZENIE

Do czasu pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku ogólny stan więziennictwa był zdecydowanie niedostateczny. Wynikał on z sytuacji politycznej państwa, w którym panował chaos i anarchia. W wykonywaniu kary istniał zamęt, ponieważ obok siebie funkcjonowały różne miejsca odosobnienia skazanych, takie jak wieża dolna i górna oraz zwykłe więzienia miejskie, prywatne i państwowe. W wielu miejscach w kraju brakowało więzień, administracji więziennej oraz funduszy na utrzymanie skazanych (Rabinowicz 1933, s. 26).

Nowoczesne więziennictwo zaczęło się kształtować wraz z ustanowieniem w Warszawie stolicy Polski i rozwojem sądownictwa, a w szczególności sądownictwa marszałkowskiego zwanego wówczas jurysdykcją marszałkowską (Kitowicz 1881, s. 127–133). Na czele sądu marszałkowskiego stał marszałek wielki koronny lub upoważniony dostojnik, którego podstawowym zadaniem było dbanie o bezpieczeństwo przebywającego w stolicy monarchy. Jurysdykcja marszałkowska wykonywała wyroki zarówno sądu sejmowego, jak i własne. Jedną ze stosowanych kar było więzienie. Od chwili przeniesienia się króla do Warszawy na stałe kary więzienia orzekane przez sąd marszałkowski wykonywane były w wieży marszałkowskiej i w kordegardzie¹, a niektórych więźniów, w tym kobiety, przekazywano do więzienia miejskiego (Rafacz 1932, s. 73–74). Wieża przejęta na potrzeby urzędu marszałka jako dawna strażnica stanowiła narożną wieżę murów miejskich przy zbiegu ulic Mostowej i Brzozowej i była w pełni wykorzystywana od 1627 roku do początku XVIII wieku, a w następnych latach tylko w ograniczonym zakresie z uwagi na jej zły stan techniczny. Faktyczny nadzór nad jej użytkowaniem w imieniu marszałka sprawował woźny sądów marszałkowskich, który opiekował się także wieżą grodzką. Nad wykonaniem kary wieży dolnej czuwali żołnierze chorągwi marszałkowskiej (Milewski 1984, s. 80–81, 91). Ostatecznie popadła w ruinę, co spowodowało, że w 1766 roku przestała pełnić swoją zasadniczą funkcję (Rafacz 1932, s. 4–9). Kordegarda, znajdująca się na ulicy Mostowej tuż przy Bramie Nowomiejskiej, wykorzystywana była jako więzienie śledcze, w którym umieszczano oskarżonych do czasu wydania wyroku lub wyjaśnienia sprawy (Berdecka, Turnau 1969, s. 79). Aresztowani, których przetrzymywano w kordegardzie, byli zwolnieni z obowiązku wykonywania prac na rzecz miasta i cieszyli się z dostępu do udogodnień. W przypadku otrzymania kary więzienia skazani przenoszeni byli do więzienia marszałkowskiego.

Pierwsze reformy zapoczątkowujące system nowoczesnego więziennictwa zostały przedsięwzięte w 1766 roku po objęciu urzędu marszałka wielkiego koronnego przez księcia Stanisława Lubomirskiego. Marszałek rozpoczął od zmian w wykonywaniu kary wieży dolnej, którą wówczas orzekano również wobec przedstawicieli szlachty. Nakazał wykonać w niej okno, położyć posadzkę oraz wybudować piec do ogrzania pomieszczenia. Domurowano do wieży przybudówki i klatkę schodową. Ponadto więźniowie mogli korzystać z ustępu zlokalizowanego w pobliżu pomieszczeń wieży. Tym samym odbywanie kary wieży dolnej zdecydowanie zmieniło swój charakter i upodobiło się do warunków istniejących w wieży górnej (Milewski 1984, s. 82).

¹ Kordegarda (fr. *corps de garde*) – budynek wchodzący w skład zespołu pałacowego, zwykle wolnostojący w pobliżu głównej bramy, przeznaczony na wartownię dla straży wojskowej. Zob. *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980, s. 391.

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ PIERWSZEGO NOWOCZESNEGO WIĘZIENIA

Widząc brak miejsc do wykonywania zasądzonych kar, marszałek wystąpił z inicjatywą utworzenia w Warszawie nowego więzienia. W tym celu porozumiał się z komisją skarbową i wojskową w sprawie przejęcia i zaadaptowania na potrzeby więzienia budynku starej prochowni. Był to obiekt wybudowany w drugiej połowie XVI wieku przy końcu ulicy Mostowej od strony Wisły, pozostający w zarządzie wojsk artyleryjskich. Nowe więzienie działalność rozpoczęło 13 grudnia 1767 roku i z powodu wcześniejszego wykorzystywania budynku nazwane zostało „Prochownią”. Na klasycystycznej fasadzie budynku umieszczono wymowną sentencję: „Na poprawę złych miejsce od sądu wyznaczone” (Berdecka, Turnau 1969, s. 79).

Powstanie pierwszego więzienia publicznego spowodowało konieczność określenia sposobów finansowania jego działalności. Na budżet składały się środki pozyskiwane z kilku źródeł. Głównym były sumy przeznaczane przez sejm dla sądownictwa marszałkowskiego na utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w miejscu pobytu króla. Kolejnym funduszem był dochód z pracy więźniów. Nieco mniejsze kwoty pochodziły z tzw. jałmużny, to jest darowizn osób prywatnych przekazywanych urzędowi marszałkowskiemu lub zbieranych przez samych więźniów do puszek np. w trakcie drogi do pracy. W przypadkach koniecznych pewną część pieniędzy na utrzymanie więźniów pozyskiwano z kredytów publicznych oraz z wydawania zezwoleń (biletów) dla Żydów uprawniających ich do pobytu w Warszawie. Okresowo budżet więzienia zasilaly także kary grzywny wymierzone przez sądy ze specjalnym wskazaniem przeznaczenia ich na utrzymanie osadzonych. Ponadto dochód więzienia stanowiły środki uzyskiwane z licytacji towarów konfiskowanych z różnych powodów przez sądy marszałkowskie (Rafacz 1932, s. 40–44).

Więzienie przeznaczone było dla skazanych przez sądy marszałkowskie mężczyzn na różnorodne kary, włącznie z karą dożywocia. Do najczęściej popełnianych przestępstw, podlegających mocy wyroków jurysdykcji marszałkowskiej, należały przede wszystkim: kradzieże, paserstwo, bijatyki i burdy uliczne, włóczęgostwo, szulerstwo, dezercje, zabójstwo, krzywoprzysięstwo oraz nierząd, za którego uprawianie kobiety odbywały kary na koszt urzędu marszałkowskiego w więzieniu miejskim (Turska 1961, s. 25–26). Po 1788 roku przebywali w nim skazani przeważnie już tylko na krótkie wyroki. Obiekt mógł pomieścić dużą jak na ówczesne czasy liczbę więźniów, np. w 1781 roku przebywało w nim 81 osób (Hansen 2002, s. 48), a w 1793 roku – 65 osób, jednak stwierdzono wówczas, że jest przepełnione (Rafacz 1932, s. 30).

Gmach więzienia podzielony był na szereg izb, w których przebywali więźniowie. Każda oznaczona była numerem, a w niej znajdowały się ponumerowane miejsca

dla poszczególnych więźniów. Przydzielony numer skazani nosili na koszulach więziennych początkowo koloru czarnego lub zielonego, a następnie białego. Samowolna zamiana wyznaczonego miejsca groziła karą 5 plag. Więźniowie mogli nosić własną odzież, dla potrzebujących w pierwszych latach zakupywano starą bieliznę, ubrania, czapki i obuwie lub pozyskiwano je z darowizn, a w późniejszych latach otrzymywali także zimową odzież wierzchnią. Po uruchomieniu więzienia skazani spali na legowiskach wyściełanych słomą i przykrywanych pościelą. Chociaż sale mieszkalne były opalane piecami na drewno, zimą mocno odczuwali skutki spania bezpośrednio na zimnej ceglanej podłodze. W celu złagodzenia trudnych warunków bytowania w 1792 roku w salach mieszkalnych ustawiono drewniane prycze nazywane wówczas tapczanami oraz zakupiono płótno, z którego rozpoczęto szycie sienników (Rafacz 1932, s. 24–25, 37–39, 67). Raz w miesiącu skazanym za kradzież golono głowy (Mogilnicki 1907, s. 158). Wprowadzone zasady segregacji więźniów przewidywały umieszczanie w oddzielnych izbach osób wrogo do siebie nastawionych lub konfliktowych. Dwa pomieszczenia przeznaczono na lazaret, w którym leczeni byli chorzy. Tym samym po raz pierwszy w historii Polski urząd wykonujący karę pozbawiania wolności przejął obowiązki w zakresie opieki zdrowotnej nad więźniami. Troszczono się o chorych przez leczenie ich w lazarecie więziennym, a także przez wysyłanie ich na finansowane ze środków urzędu marszałkowskiego kuracje do specjalistycznych ośrodków, np. chorych umysłowo oddawano pod opiekę bonifratrów (Zakon Szpitalny Świętego Jana Bożego), chorych wenerycznie leczono w szpitalu św. Łazarza, pozostałych w szpitalu św. Rocha. Budynek nie posiadał kanalizacji, w związku z tym codziennie dwóch kolejno wyznaczonych skazanych wynosiło nieczystości z całego więzienia i wylewało je do Wisły (Rafacz 1932, s. 24, 50–56, 63, 66).

Ustalony porządek dnia przewidywał pobudkę o wczesnych godzinach porannych: w okresie letnim o godzinie 4, a zimowym o godzinie 7. Następnie skazani spożywali śniadanie i robili porządki w izbach mieszkalnych. O godzinie 5 latem i 8 zimą sprawdzano stan ich kajdan oraz łańcuchów, którymi byli skuci, i w dni powszednie wychodzili do pracy, a w dniu świątecznym udawali się na nabożeństwo. Wszyscy, niezależnie od wyznania, rano mieli obowiązek odmawiania pacierza zgodnie z własnym obrzędkiem. Po wyjściu więźniów wietrzono gmach więzienia, otwierając drzwi i okna w izbach mieszkalnych i na korytarzach, oraz przynajmniej raz w tygodniu kadzono pomieszczenia palonym jałowcem. Żywiono osadzonych na koszt urzędu marszałkowskiego, a posiłki przygotowywała wynajęta kucharka, której płacono 15 zł miesięcznie. Po powrocie do cel, w okresie letnim o godzinie 18, a zimą o 17, więźniowie byli rewidowani, by uniemożliwić im wniesienie niebezpiecznych narzędzi mogących posłużyć do wydostania się z więzienia oraz kontrolowano sposób zamocowania kajdan i łańcuchów. Ponadto sprawdzano liczbę

oraz stan trzeźwości powracających. Przed udaniem się na spoczynek, podobnie jak rano, wszyscy odmawiali pacierz (Rafacz 1932, s. 29–30, 36, 49–50, 60, 63–64).

Największe zmiany w wykonywaniu kary więzienia w „Prochowni” dotyczyły traktowania skazanych. Chociaż dla zapewnienia bezpieczeństwa więźniowie cały czas nosili kajdany, również podczas pracy na mieście, diametralnie zmieniło się podejście i odnoszenie się do nich żołnierzy i oficerów, którzy wykonywali obowiązki związane z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa. Nastąpiło odejście od postępowania odwetowego na rzecz traktowania skazanych zgodnie z zasadami przyjętymi w ówczesnym społeczeństwie. Ordynacja marszałkowska nakazywała popieranie więźniów dobrze sprawujących się, a karanie tylko więźniów krnąbrnych (Rafacz 1932, s. 25, 65–67).

Pozwalano na odwiedzanie odbywających karę przez osoby najbliższe. Zgodę na widzenie i warunki jego odbywania wydawał zarząd więzienia. Odwiedziny mogły się odbywać tylko w obecności przedstawiciela więzienia (wartownika, instygatora), rozmowa miała być głośna i prowadzona w języku polskim zrozumiałym dla nadzorującego. Odwiedzający mogli również otrzymać zgodę na przekazanie odwiedzanym żywności, napoju („nie tęgiego”; Rafacz 1932, s. 69), bielizny, odzieży, pościeli. Najczęściej zezwolenie dotyczyło jednorazowego widzenia i wydawane było dla jednej osoby. Zdarzały się jednak także przypadki zgody na wielorazowe odwiedziny dla kilku osób. Zezwolenia takie otrzymywali najczęściej Żydzi, którzy w 1784 roku zorganizowali regularne odwiedziny i pomoc współwyznawcom. Akcją tę można uznać za pierwszy przypadek działalności komitetu pomocy osadzonym w historii polskiego więziennictwa (Rafacz 1932, s. 68–69).

Humanitarne traktowanie więźniów (lub „ludzkie” jak wówczas określano) wiązało się także z wydanym przez urząd marszałkowski zezwoleniem na prowadzenie korespondencji z krewnymi, znajomymi, wierzycielami itp. Prawo do korespondencji, które uregulowała ordynacja z 1792 roku, poprzedziła praktyka realizowana na zasadach zwyczajowych. Wydane w tej sprawie przepisy nakazywały władzom więziennym wydzielenie osobnego lokalu dla piszących oraz zakup papieru, piór, atramentu i kałamarza. Pisanie listów miało odbywać się pod nadzorem, a w uzasadnionych przypadkach jurysdykcja marszałkowska pokrywała także koszty wysłania korespondencji pocztą (Rafacz 1932, s. 70–72).

Spotykamy się również w tym czasie z sytuacjami specjalnego traktowania więźniów i różnymi odstępstwami w wykonywaniu kary związanymi np. z wydaniem zezwolenia na wyjście do łaźni miejskiej (pod strażą), załatwiania spraw bytowych w mieście, zwłaszcza dotyczących znalezienia osób lub instytucji mogących udzielić pożyczki na spłatę długów, za które więzień odbywał karę (również pod nadzorem żołnierza). Zdarzały się także pozwolenia na opuszczenie więzienia na czas świąt, przy czym straż odprowadzała skazanego, a następnie przyprowadzała

z powrotem do więzienia (Rafacz 1932, s. 72–73). Uważający się za pokrzywdzonych przez administrację więzienną mieli prawo wnoszenia skarg do jurysdykcji marszałkowskiej.

Zmiany w wykonaniu kary więzienia oprócz zapewnienia więźniom finansowanego ze skarbu państwa wyżywienia, ubrania oraz opieki medycznej dotyczyły także wprowadzenia obowiązkowej dla katolików opieki religijnej. Początkowo w wyznaczonym miejscu w więzieniu, a od 1783 roku w utworzonej kaplicy, w niedziele i święta odprawiano msze i odbywała się spowiedź. Stałą opiekę duszpasterską sprawowali zakonnicy z klasztoru oo. Kapucynów w Warszawie. Przedstawiciele innych wyznań, zwłaszcza żydzi lub luteranie, mieli prawo do obchodzenia swoich świąt oraz korzystania z opieki przedstawicieli wyznawanej religii. W przypadku zgonu więźnia urząd marszałkowski zapewniał obecność duchownego oraz pokrywał koszty pogrzebu (Rafacz 1932, s. 39–40, 56–61, 67, 71).

W odróżnieniu od kary więzy więźniowie mieli obowiązek wywiązywania się ze zleczonych im obowiązków. Codziennie kolejno dwóch osadzonych było wyznaczonych do drobnych zajęć gospodarskich, które wykonywali pod nadzorem warty. Przede wszystkim rąbali i nosili drewno na opał, palili w piecach, pomagali w kuchni, zamiatali i wynosili śmieci, wyrzucali nieczystości. Pozostali albo zajmowali się pracami zamawianymi przez urzędy państwowe lub osoby prywatne na terenie więzienia, albo wychodzili do tych prac na teren miasta. Najczęściej było to łupanie i rąbanie drewna. Więźniowie pracowali pod nadzorem podoficera i żołnierzy chorągwi marszałkowskiej. Zabronione były wszelkie rozmowy zarówno między skazanymi, jak i z osobami cywilnymi, a od 1783 roku konieczne rozmowy mogły odbywać się tylko w asyście komendanta warty. Zwracano uwagę, aby więźniowie nie byli przeciążani i wykonywali pracę w normalnym wymiarze. Zabronione było bezzasadne ich lżenie i bicie (Rafacz 1932, s. 45–50, 63).

Więźniowie niesforni, wykazujący się opieszałością lub odmawiający wykonywania obowiązków ponosili konsekwencje swojego postępowania. Komendant straży nadzorujący pracę więźniów miał prawo upomnieć opornego skazanego, bić go kijem lub odprowadzić do więzienia w celu dalszego ukarania. Do sroższych kar początkowo zaliczano całodzienne pozbawienie jedzenia (poza chlebem i wodą) oraz chłostę w wymiarze 10 plag (przy powtórnym nieposłuszeństwie). Unormowanie wymierzanych kar nastąpiło w 1783 roku. Komendant straży mógł wymierzyć więźniowi tylko trzy uderzenia kijem, zaś surowsze sankcje, do których należało karanie plagami (miernie) oraz zamknięcie i odizolowanie w osobnym pomieszczeniu (izdebce) o chlebie i wodzie, miał prawo orzekać tylko intendent kierujący więzieniem. Surowa odpowiedzialność dyscyplinarna groziła m.in. za atak na żołnierzy sprawujących nadzór lub inne osoby, kłótnie i swary z innymi więźniami, wzniesienie buntów. W razie popełnienia ciężkiego przestępstwa

sprawę kierowano do sądu marszałkowskiego, który na podstawie przeprowadzonego dochodzenia mógł wymierzyć więźniowi dodatkową karę (Rafacz 1932, s. 47; 66–67).

Jeżeli wyrok oprócz pozbawienia wolności zawierał również dodatkowe kary, np. pieniężną czy chłosty, to określał również wymiar i czas jej wykonania. Chłosta mogła być wymierzana przy przyjęciu do więzienia, w trakcie odbywania kary lub przed wyjściem na wolność (Rafacz 1932, s. 33).

Zwolnienie z więzienia następowało po odbyciu zasądzonej kary, przed upływem kary na wniosek strony prywatnej, która doprowadziła do skazania, lub w wyniku łaski marszałka wielkiego koronnego. Skazani opuszczający więzienie mieli obowiązek zwrotu wszystkich rzeczy i przedmiotów, które otrzymali do użytku od administracji więziennej. W zamian oddawano im rzeczy osobiste przechowywane w depozycie. Od 1792 roku potrzebujący mogli opuszczać więzienie w używanym w trakcie odbywania kary ubraniu, w dniu zwolnienia przysługiwał im posiłek oraz otrzymywali 2 złp „na drogę” (Rafacz 1932, s. 74–76).

Uruchomienie więzienia marszałkowskiego w Warszawie spowodowało konieczność utworzenia struktury organizacyjnej nadzorującej wykonywanie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Na czele pierwszego w Polsce więzienia w „Prochowni” stali nominowani przez marszałka wielkiego koronnego urzędnicy, których tytuł w kolejnych latach ulegał zmianie: dozorca (1767 rok), intendent (1783 rok), przełożony (1792 rok) oraz rządca (1794 rok). Od 1783 roku po objęciu stanowiska składali przysięgę. Przez cały czas sprawowania funkcji w więzieniu pozostawali żołnierzami chorągwi, a pensja, jaką otrzymywali, zależała od zajmowanej w niej rangi (Rafacz 1932, s. 14–17).

W skład stałej załogi więzienia oprócz intendenta wchodziłi urzędnicy (zwani wówczas ofycyalistami), również „przejęci” z ustawodawstwa wojskowego, wywodzący się z chorągwi marszałkowskiej: profos², stopka³ i felczer⁴. Posługi religijne sprawował delegowany przez biskupa duchowny. Ponadto do prac gospodarczych zatrudniano personel pomocniczy, np. kucharkę (Rafacz 1932, s. 36, 58–59, 62).

Funkcje związane z patrolowaniem więzienia na zewnątrz, ochroną wewnętrzną oraz dozоровaniem więźniów w miejscach pracy wykonywali żołnierze Chorągwi węgierskiej Marszałka Wielkiego Koronnego (Chorągiew węgierska łaski

² Profos (niem. Profos), – w dawnym wojsku polskim dowódca żandarmerii przy sztabie hetmana. Zob. *Słownik wyrazów obcych*, s. 603.

³ W dostępnych słownikach brakuje wyjaśnień znaczenia tego wyrazu. Prawdopodobnie nazwa stanowiska pochodzi od zadań, które żołnierz wykonywał, tj. sprawdzania okuć kajdan na stopach więźniów.

⁴ Felczer (niem. Feldscher) – dawniej chirurg wojskowy bez wykształcenia lekarskiego. Zob. *Słownik wyrazów obcych*, s. 213.

marszałkowskiej), którzy byli przydzielani do tych zadań przez rotmistrza chorągwi marszałkowskiej (Rafacz 1932, s. 23).

PODSUMOWANIE

W innych więzieniach I Rzeczypospolitej nie wprowadzono reform zainicjowanych przez jurysdykcję marszałkowską w „Prochowni”, a sposób wykonania kary w głównej mierze zależał od łaski dozorczy. W związku z odchodzeniem od kary śmierci na rzecz kary pobawienia wolności więzienia były przepełnione i brakowało nowych, co uniemożliwiało wykonywanie zasądzonych wyroków. W 1792 roku nie można było wykonywać orzekanych wyroków w Wilnie, ponieważ więzienna wieża potrzebowała remontu, a w Rosieniach, stolicy starostwa rosieńskiego na Żmudzi, w ogóle nie było takiej instytucji. W tym samym czasie Komisja Porządkowa Czerska w jednym z raportów donosiła Komisji Policji, że w ziemi czerskiej więzień wcale nie ma, wieża dolna od dawna nieremontowana została spustoszona, a więzienia miejskie to nikczemne klitki grożące ruiną. Z kolei w innym raporcie pisano, że złapanego złodzieja nie ma gdzie umieścić, ponieważ więzienia miejskie nie mają funduszy na żywienie osadzonych (Korzon 1897, s. 32–33).

W celu zaradzenia trudnej sytuacji związanej z wykonywaniem wyroków Rada Nieustająca w 1778 roku zapowiedziała, a w 1782 roku ustaliła zasadę, że w celu odbycia długoterminowych kar więzienia, niezależnie od rodzaju sądu, który taką karę wymierzył, skazani będą kierowani do twierdz w Częstochowie i Kamieńcu Podolskim. Jednocześnie komendantom przyznano specjalne fundusze na ten cel. Tym samym owe twierdze stały się głównymi więzieniami I Rzeczypospolitej przeznaczonymi dla skazanych za ciężkie przestępstwa i skazanych na dożywotnie lub długoletnie pozbawienie wolności (Czaja 1988, s. 196, 246; Rafacz 1932, s. 26).

Trzeci rozbiór Polski w 1795 roku zawiesił funkcjonowanie polskiego więzienia aż do odzyskania niepodległości w 1918 roku.

LITERATURA

- Berdecka A., Turnau I., 1969, *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*. Warszawa, PIW.
- Czaja A., 1988, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*. Warszawa, PWN.
- Hansen E., 2002, *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*. Warszawa, Wydawnictwo Neriton.

- Kitowicz J., 1881, *Pamiętniki Kitowicza. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*. Tarnów, Wydawca Adam Kaczurba.
- Korzon T., 1897, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, t. IV. Karków-Warszawa, Księgarnia L. Zwolińskiego i S-ki oraz Nakładem Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki.
- Milewski S., 1984, *Sekrety starych więzień*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.
- Mogilnicki A., 1907, *Kary dodatkowe: kary cielesne, kary hańbiące, pozbawienie czci i praw*. Warszawa, Gebethner i Wolff.
- Rabinowicz L., 1933, *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa, Gebethner i Wolff.
- Rafacz J., 1932, *Więzenie marszałkowskie w latach 1767–1795*. Lwów, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipkowskiego.
- Tokarski J. (red.), 1980, *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa, PWN.
- Turska Z., 1961, *Z rontem marszałkowskim przez Warszawę*. Warszawa, PIW.

THE ESTABLISHMENT AND FUNCTIONING OF THE FIRST MODERN
PRISON IN THE FIRST REPUBLIC OF POLAND (1767–1795)

Abstract: Modern prison system in the First Republic of Poland began to take its shape in terms of organization together with its establishment in Warsaw – the capital of the Republic – and the development of the judiciary, especially judicial marshal. The reforms giving rise to the modern penitentiary system were undertaken in 1766. After taking the office of Grand Marshal of the Crown by Prince Stanisław Lubomirski, there was founded the first prison (which was the Marshal's initiative) known as "Prochownia".

The article presents a very progressive, compared to other working earlier and present prisons, prison system. There are discussed prison's purpose, sources of financing its activities and the established daily order. In addition, a characteristic change in the treatment of prisoners, the introduction of a wide system of employing prisoners, disciplinary responsibility and aid to released prisoners were also fully analyzed.

The period of the prison system of the First Republic ended the third partition of Poland.

Keywords: the First Republic of Poland, marshal prison (1767–1795), prisoners